

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 24 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwaca się.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 2 listopada.

O Morskie Oko.

Kraków. Najnowszy *Przegląd Zakopiański* donosi, iż komisja sądowa, która bawiła z powodu skargi p. Maniekiej nad Morskiem Okiem, orzekła, że pod pewnymi warunkami możebny jest fizyczny podział współwłasności tamtejszych parcel, że więc może się obejść bez wystawiania ich na sprzedaż licytacyjną, grożącą niebezpieczeństwem przejścia niektórych parcel w obce, wrogie ręce.

† Jan Kanty Piotrowski.

Lublin. Zmarł tu na chorobę piersiową Jan Kanty Piotrowski, przeżywszy lat 46 znany literat i dziennikarz. (Był naczelnym kierownikiem *Gazety Lubelskiej*, następnie przeniósł się do Warszawy, pracował w redakcji *Ziarna*, potem był sekretarzem redakcji *Wieku*, a następnie pracował w *Kurjerze Polskim*. Napisał szereg nowel i dramat ludowy. „Na majdanie“, który na scenie Wodewilu miał powodzenie). Pogrzb odbędzie się dzisiaj.

Szczepanik w Warszawie.

Warszawa. Bawi tu Jan Szczepanik i był na przedstawieniu w teatrze Nowości. Rozmawiając z reżyserem p. Śliwińskim, podniósł, iż pracuje nad nowym sposobem wywoływania efektów obrazowych, dających się zastosować do potrzeb scenicznych.

Otwarcie „Filharmonii“ w Warszawie.

Warszawa. Otwarcie „Filharmonii“ nastąpi we wtorek 5 listopada. Poświęcenia gmachu dopełni tego dnia w południe biskup-sufragan warszawski, ks. Ruszkiewicz. Wieczorem koncert inauguracyjny. Przybędzie bardzo dużo delegatów z Krakowa, Lwowa i Królestwa. Władysław Żeleński będzie reprezentował krakowskie konserwatorium. Przybędą dyrektorzy wszystkich polskich teatrów. Z Moskwy przybędzie dyrektor konserwatorium Safonow, z Petersburga kompozytor i recenzent muzyczny Iwanow, z Ameryki fabrykant fortepianów Steinway.

† Walery Szulc.

Poznań. Zmarł tu Walery Szulc, zegarmistrz, znany, wybitny tutejszy obywatel i patriota. W ostatnich czasach walczył energicznie z sądami pruskimi o polską pisownię swego nazwiska. Rodzina twierdzi, że s. p. Walery Szulc zmarł przedwcześnie w 51 roku życia dlatego, bo po przebyciu ciężkiej operacji otrzymał wkrótce surowy rozkaz zgermanizowania pisowni swego nazwiska, czem się tak zmartwił, że stan jego zdrowia znacznie się pogorszył.

Sytuacja parlamentarna.

Berno. Dziś odbędzie się tu posiedzenie komitetu wykonawczego młodocześniejszej partii na Morawach. Na porządku dziennym jest sprawa ugody na Morawach.

Praga. *Bohemia* donosi z Wiednia: „Groźb obstrukcyjnych Czechów nie należy brać na serio. Trzeba się w nich doszukać utajonych celów. Uniwersytet utrakwistyczny na Morawach — to główny teraz postulat Czechów, którego p. Koerber nie spełni, bo spełnić nie może. Rezek zapowiedział, że pojawi się w Izbie po pierwszym czytaniu budżetu. Spodziewać się należy, że Czesi pójdą za przykładem swego ministra, celem zdobycia przez umiarkowaną politykę tego, czego nigdy nie osiągną, drogą, wskazaną im przez przywódcę postulatowej polityki, p. Kramarza.“

Wiedeń. Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby posłów przemówią między innymi pp. Wolff, Axman i Prade. Ostatni odpowie na mowę obstrukcyjną Kramarza.

Proces Steinwender-Pacher.

Wiedeń. Przed trybunałem kasacyjnym rozpatrywano głośną swego czasu sprawę o obrazę czci postać Steinwendera, której dopuścił się był p. Pacher, zarzucając Steinwenderowi oszustwa kolejowe. Sąd przysięgłych w Salzburgu uwolnił Pachera od wszelkiej winy, trybunał kasacyjny zaś uwzględnił częściowo zażalenie i nakazał rozprawić nową rozprawę w Wiedniu.

Rewizyta francuska w Rosji.

Paryż. *Echo de Paris* donosi, że podróż prezydenta republiki Loubeta do Rosji ma być postano-

wioną na czerwiec roku przyszłego. Loubetowi mają towarzyszyć: minister spraw zagranicznych Delcassé i generał Brugere.

Virchow w Pradze.

Praga. Prof. Virchow przybędzie tu dziś na chrzest swej wnuczki. (Córka prof. Virchowa jest żoną praskiego anatoma prof. Rabla).

Skupczyzna serbska.

Belgrad. Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyzny prezydent ministrów dr. Vuic zabrał głos w dyskusji adresowej i wystąpił przeciw wywodom posła skrajnie niezawisłego Lubomira Zivkovic, który domagał się jak najrychlejszego uregulowania kwestii następstwa tronu w sposób interesom państwa odpowiadający. Prezydent ministrów imieniem rządu zastrzegł się stanowczo przeciw wciąganiu korony do dyskusji, następnie odparł zarzuty, przez opozycję podniesione przeciw projektowi adresu większości i zakończył apelem do Skupczyzny, aby wszystkie swe siły poświęciła poprawie sytuacji gospodarczej kraju.

Z kortezów.

Madryt. Izba przyjęła projekt ustawy, zabraniającej bicia monet srebrnych.

Filipiny i Ameryka.

Waszyngton. 530 Filipinczyków, w tem 60 oficerów, poddało się Amerykanom na wyspie Tebu.

Eskadra francuska na wodach tureckich.

Paryż. Dzienniki utrzymują, że część eskadry morza Śródziemnego otrzymała rzeczywiście rozkaz odpłynięcia na wody tureckie.

Gaulois dowiaduje się, że radca legacyjny Bapst telegrafował z Konstantynopola, zawiadamiając o przyjęciu (?) przez sultana warunków i żądań, wyrażonych przez Francję.

Agencja Havasa donosi: Eskadra francuska powróciła onegdaj wieczorem do portu tulońskiego. Wszystkie okręty zajęły zwykłe swe stanowiska na kotwiskach.

Paryż. Agencja Havasa donosi: Minister marynarki Lanesson otrzymał od admirała Maigrata, komendanta eskadry morza Śródziemnego, telegram następujący: Eskadra przybyła do Tulonu. Otrzymał rozkazy wypełniono.

Paryż. Agencja Havasa ogłasza, że wiadomość, jakoby dywizja, pozostająca pod komendą kontradmirała Caillarda, wraz z eskadrą morza Śródziemnego, wróciła do Tulonu, jest mylna, i dodaje, że dywizja ta wczoraj rano odłączyła się od eskadry i w niedzielę wieczorem albo w poniedziałek rano przybędzie do wód tureckich.

Konstantynopol. Według urzędowych doniesień, można aferę Loranda a zatem i zatarg francusko-turecki uważać za zażegnany.

Dżuma.

Glasgow. Jak urzędowo zawiadamiają, w ciągu ubiegłego tygodnia w tutejszym hotelu centralnym zachorowało czterech służących na dżumę. Hotel natychmiast zamknięto. Chorych izolowano.

Konstantynopol. Na przedmieściu Beszik-Tasz stwierdzono wypadek dżumy. Chorego oraz tych, którzy się z nim stykali, umieszczono w lazarecie.

Petersburg. Komisja dla zwalczania dżumy, otrzymała wiadomość, że w Batum pewien człowiek umarł na dżumę, a wkrótce potem drugi człowiek wśród podobnych objawów zachorował. Ów drugi ma się już lepiej. Rodziny obie izolowano. Mimo, że badania bakteriologiczne w tym drugim wypadku dżumy nie stwierdziły, zarządzono wszelkie wskazane środki ostrożności.

Glasgow. Nowy wypadek dżumy zaszedł tutaj, ale urząd sanitarny oświadczył, że nie ma epidemii. Zaraza, której ognisko ograniczono, zniknie znowu niebawem. Znaczną liczbę osób, które przeszły były w styczność z zarażonymi izolowano. Zajął tutaj przedtem szynkarka na stacji kolejowej Airdria zachorowała wśród objawów dżumy. Szynk w Airdria natychmiast zamknięto.

Gałęzowski w Meksyku.

Paryż. Dr. Ksawery Gałęzowski, znany okulista, bawi obecnie u chorego w Meksyku. Z tej okazji akademii lekarska w Meksyku zamianowała zna-

komitego naszego rodaka członkiem honorowym w miejsce, opróżnione przez śmierć Pasteura.

Leyds i Schönerer.

Wiedeń. Poseł transwaalski Leyds, nadesłał na ręce Schoenerera telegram z Brukseli z podziękowaniem za postawiony przez tegoż wniosek nagły w sprawie interwencji Austro-Węgier w wojnie południowo-afrykańskiej.

Ustawa o popieraniu przemysłu.

Wiedeń. Na odbytem 29 z. m. posiedzeniu Związku przemysłowców Izby posłów, obradowano nad ustawą dla popierania przemysłu. Uczestnicy domagali się zupełnej zmiany przedłożenia rządowego, twierdząc, że Austria nie może popierania polityki swojego przemysłu uprawiać na wzór Węgier albo krajów bałkańskich i przedewszystkiem chronić należy istniejący już przemysł. Szczególny nacisk kładziono na regulację przepisów ustaw podatkowych i ustawową regulację sprawy dostaw publicznych. Interesa odrębne Galicyi reprezentował p. Piepes a Tambasi interesa krajów południowych.

Bojkot galicyjskich rzeźników w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj ogłosił urzędowy organ wiedeńskich rzeźników następującą odezwę: „Żaden rzeźnik i kupiec nie śmie nabywać na wtorkowym targu bydła od galicyjskich sprzedawców ani jednej sztuki bez porozumienia się z przełożenstwem“.

Powodem tego bojkotu galicyjskich handlarzy ma być nieporozumienie, wynikłe między wiedeńskimi rzeźnikami a galicyjskimi komisantami z powodu wynagrodzenia za skonfiskowane świnie. Sądzą, że zatarg ten do wtorku będzie pomyślnie załatwiony.

Zjazd socjalistów austriackich.

Wiedeń. Dziś rozpoczyna się tu ogólnoaustriacki Zjazd partii socjalno-demokratycznej w Austrii. Referaty wygłoszą: Skaret „O działalności partii“ i Daszyński „O działalności związku socjaln. poselskiego w Radzie państwa“.

Prócz tego na porządku dziennym są referaty o traktatach handlowych i położeniu robotników.

Najważniejszą sprawą zjazdu jest rewizja programu z. Hefeldzkiego z r. 1899. Partya ma także zmienić nazwę.

Wczoraj odbyła się konferencja wstępna, w której wziął udział także Babel z Berlina.

Uchwalono punkt „Organizacja“ z porządku dziennego usunąć, a natomiast postawić na nim sprawę noweli przemysłowej (ref. p. Eldersz).

Afera bar. Wallburga.

Insbruck. Aresztowano tu poszukiwanego listami gończymi urzędnika prywatnego Maksa Staudingera, który jest głównym faktorem w głośnej obecnie sprawie oszustwa bar. Wallburga, rzekomego dziedzica arc. Ernesta. Odstawiono go do Lublany.

Berlin i cesarz Wilhelm.

Berlin. Magistrat wspólnie z Radą miejską postanowiły prosić ministra spraw wewnętrznych o przedłożenie królowi immedyacyjnej prośby o zatwierdzenie drugiego burmistrza.

Sytuacja w pol. Afryce.

Londyn. Kitchener donosi z Pretorii: Pul. Kekerich zaskoczył oboz Boerów koło Rustenberg i wziął 79 ludzi a między nimi komendanta Klopopera do niewoli.

Katastrofa kolejowa.

Szegedyn. Na stacji Vaserhely-Kutas zdarzyły się z powodu złego ustawienia zwrotnicy dwa pociągi towarowe. Jedna lokomotywa i 25 wagonów towarowych zostało strzaskanych; z ludzi nikt nie zginął.

Hakata.

Bochum. Wszystkim górnikom zakazano w podziemiach rozmawiać po polsku.

Historia rosyjskiego naczelnika.

Ryga. Ciekawe szczegóły przynoszą dzienniki rosyjskie o Józefie Kosackim, naczelniku orenburskiego powiatu, skazanym za nadużycie służbowe na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na 1 rok i 6 miesięcy. Jako chłopak był Józef Klementjewicz Kosackij służącym dyrektora gimnazjum w Grodnie; dyrektor

zapisał go jako ucznia do gimnazjum, z którego wkrótce Kosackiego z powodu kradzieży wydalono.

Następnie służył jako woźnica u geometry cywilnego Janowicza, który go brał na roboty i uczył prowadzenia robót mierniczych. Potem udało mu się otrzymać miejsce pomocnika geometry w Grodnie; w roku 1874 na podstawie fałszywego świadectwa uzyskał posadę klasową. W roku 1881 podając się za właściciela domu ożenił się z córką nauczyciela połockiego korpusu kadetów; w cerkwi do ksiąg zapisał się już jako inżynier. Wkrótce potem wybrany został sędzią pokoju gubernii moskiewskiej; celem uzyskania tego stanowiska podał w prośbie, że ukończył pełny kurs nauk w instytucie inżynierów dróg i komunikacji i pozostaje na służbie ministerium dóbr państwa.

Gdy zjazd sędziów po wyborze zażądał dokumentów służbowych, Kosackij podał się do dymisji. Przez protekcję otrzymał miejsce urzędnika w urzędzie akcyzowym; do prośby dołączył sfałszowaną listę stanu służby. W zarządzie akcyzowym kurlandzkim był pomocnikiem sekretarza, potem sekretarzem, awansował na komisarza włościańskiego, potem na naczelnika powiatu orenburskiego, a przed 3 laty otrzymał rangę radcy dworu.

Skazany został za działalność na stanowisku naczelnika powiatu; posłany był urządzać gminy; otóż sam na własną rękę objął doprowadzenie do porządku i urządzenie domów gminnych, a za dostarczone przez siebie przedmioty rachował podwójne należności. Kupował np. w Rydze portrety cara Aleksandra III. i płacił za nie po 12 rubli; a gminom rachował po 20 rubli.

Uniwersytet włoski w Austrii.

Wiedeń. Rząd nie zamierza założyć pełnego uniwersytetu włoskiego, natomiast gotów jest utworzyć paralelne wykłady włoskie na uniwersytecie innsbruckim.

Pruscy cywilizatorowie w Chinach.

Stuttgart. Przed tutejszym sądem rozegrała się sprawa redaktorów pisma p. t. *Beobachter* pp. Freunda i Schmidta, oskarżonych o obrażenie armii pruskiej w Chinach.

Przesłuchany jako świadek gen. Lessel zapewnił, że niemieckie wojska w Chinach nie dopuszczały się tam morderstw.

Freunda skazano na 4 tygodnie więzienia, Schmidta zaś uwolniono zupełnie.

Koloman Tisza chory.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem krążyły tu zatrzważające wieści o chorobie K. Tisza.

Konkurs.

Praga. Stara firma, handlująca skórami: Antoni Niklas, zgłosiła konkurs. Pasywa wynoszą 600.000 koron.

Warunki pokoju w południowej Afryce.

Bruksela. W wili Kruegera w Hilversum, odbyła się konferencja przywódców Boerów. Opowiadają, że holenderski minister spraw zagranicznych wysłał okólnik do mocarstw, w którym proponuje warunki pokoju następujące:

Boerom ma być udzielona autonomia pod suzerennością angielską. Nastąpić winna restytucja dóbr skonfiskowanych Boerom, oraz amnestya za powstanie w Kaplandzie.

Oczywiście, że warunków tych Anglia — nie przyjmie.

Budapeszt. Wniesiono 48 protestów przeciw wyborom sejmowym.

Poczdám. Księżna Wied, córka króla wirtemburskiego, powiła wczoraj syna.

Londyn. *British Medical Journal* również zaprzecza wieściom o chorobie króla Edwarda.

Londyn. Księżstwo Kornwalji przybyli tu, przyjmowani przez parę królewską.

Petersburg. Minister skarbu Witte, powrócił do Petersburga.

Berlin, 2 listopada. Banknoty austr. 85/35. Spiryty 33.—.

Paryż, 2 listopada. Z powodu święta nie było notowań.

Frankfurt, 2 listopada. Austr. kred. 195.—. Disconto 171/25, Laura —.—, Koleje państwowe, 133/90, Alpin —.—.

Defraudacja w urzędzie podatkowym.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego”).

Kraków, 1 listopada.

(M. S.) Po dwóch wypadkach, które wydarzyły się onegdaj w naszym mieście — strucię się Władysława Samolewicza, praktykanta księgarskiego z Warszawy i utopienie się w Wiśle Karola Seyfarta, kucypienta namiestnictwa — mamy do zanotowania wypadek nierównie przykry, bo defraudację w urzędzie podatkowym, popełnioną przez pełnego nadziei młodego urzędnika, żonatego człowieka, 30 lat liczącego, adjunkta Józefa Smoczyńskiego. Dotychczas zbudana szkoda na rzecz

skarbu państwa dochodzi 8.000 koron, a popełniona została stopniowo w ciągu dni ostatnich, bo co 7 dni odbywa się rewizya i brak musiano by zauważyć.

Józef Smoczyński uchodził za jednego z najporządniejszych i najpilniejszych urzędników, to też powierzano mu wydawanie stempli, blankietów wekslowych i listów frachtowych. We środę zapowiedział mu odbywający szkronum nadinspektor podatkowy p. Bronisław Dumnicki, że we czwartek przeprowadzi u niego szkronum, nie przypuszczając nic złego.

Smoczyński zamknął się natychmiast w swojej kancelarii, rzekomo dla uporządkowania ksiąg i efektów, przesiedział jednak czas nieczynnie i wyszedł jak zwykle o godz. 2 1/2 z kancelarii. Do żony napisał kilka słów na kartce, że do domu przyjść nie może bo jest zajęty, poczem udał się do pewnego kupca i wziął na kredyt paito, chociaż miał pulares naszpikowany setkami i najprawdopodobniej ulotnił się w ten sam dzień wieczorem.

Nazajutrz o 9. przybył nadinspektor Dumnicki na szkronum, lecz nie zastał Smoczyńskiego. Czekano ze dwie godziny czy nie nadejdzie a gdy go nie było widać, posłano do ojca i żony. Żona oświadczyła, że już wyszedł we środę rano z domu, więcej nie pokazał się. To naprowadziło na demysł, że coś się stało i przystąpiono do szkronum. Klucze znaleziono w niezamkniętej szufladzie. Pierwsze pozycje zaraz wskazały, że ma się do czynienia z malwersacją. Mimo to wiary dać nie chcieli, aby Smoczyński był zdolny do czegoś podobnego i prowadzono rzecz dalej do godziny 4 1/2, w którym to czasie dopiero zawiadomiono policję i prokuraturę, która rozesała listy gończe.

Ojciec Smoczyńskiego, właściciel dwóch kamienic ma pokryć szkodę, jeśli to nie nastąpi, odpowiedzą za nią kontrolor i poborca.

W dziale stempli brakowało wczoraj nad 7.000 koron, dzisiejsze próbné szkronum w blankietach wekslowych wykazało, że z jednej paczki brak 16 blankietów po 10 koron.

Smoczyński ożenił się dość bogato, jak na jego stosunki, dzieci nie miał, natomiast od roku zgrywał się w karty z kolegami w kawiarni nocej.

Ponieważ Smoczyński ma ciotkę w Hamburgu, przeto przypuszcza się, że wyjechał do Hamburga.

Szkronum dalsze prowadzi się energicznie, za kilka dni będzie można podać bliższe szczegóły, na jakie straty Sm. naraził skarb państwa bezpośrednio, pośrednio zaś tych, co za niego płacić będą musieli. Okaże się też, odkąd prowadził malwersacje swoje.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach a 9 obrazach Ernesta Rapaucha.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +3° R.

Od prof. dra Siemiradzkiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „W sprawozdaniu wszystkich niemal dzienników lwowskich z procesu Nodarięgo i tow. treść zeznań moich jako rzeczoznawcy podana została w sposób tak bełamutny i z prawdą niezgodny, iż zmuszoną się widzę celem uniknięcia niezaskuszonych zarzutów, upraszać o ich sprostowanie, przynajmniej co do dwóch kardynalnych okoliczności:

1) nigdy ani do S. Paulo ani wogóle gdziekolwiek sam ekspedycją wychodźców nie kierowałem;

2) żaden włoski konsul Dampiero nigdy nie istniał, istnieje natomiast dotychczas niestety c. k. austro-węgierski konsul generalny w Rio Janeiro Bambera, który przez karygodne lekceważenie swoich obowiązków konsularnych i przysyłanie fałszywych raportów do ministerstwa wielką krzywdę wyrządził wychodźcom galicyjskim, co kilkakrotnie z naciskiem podniosłem w odpowiedzi p. prokuratorowi, powołującemu się na treść tych właśnie fałszywych raportów konsularnych“.

P. Aleksander Bandrowski, ulubieniec naszej publiczności, przybył wczoraj do Lwowa. Dziś odbędzie się generalna próba z „Manru“ Paderewskiego.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei żelaznych mianował dr. Franciszka Heurteux, komisarza kolejowego w dyrekcji w Krakowie, zastępcą naczelnika tamtejszego oddziału dla spraw prawnych i administracyjnych, oraz przenosił ze względów służbowych adjunkta Waleryana Zaleskiego z dyrekcji krakowskiej do ekspozytury dla trasowania kolei w Assling.

Latinek Kazimierz, adjunkt i naczelnik stacyi w Tłumaczu, mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Buczacz; Deutscher Hersh, asystent, przeniesiony ze Starego Siola do Czortkowa; Kaufer Nuchim, asystent z Boryniec, jako kasyer frachtowy do Doliny; Łaciak, asystent z Monasterzysk do Kołomyi; Smyczyński Franciszek, asystent z Doliny, jako kasyer frachtowy do Monasterzysk; Socha Józef, asystent z Tłumacza do Nowego Siola.

Z teatru. Wszyscy święci nie zbyt dla nas łaskawi, skoro przysłali nam wczoraj niepogodę. Więcej względów miała już dla nas dyrekcja teatru, która jak gdyby w przewidywaniu tej okoliczności w repertuarze dnia wczorajszego umieściła „Popielę i Piastę“ na popołudnie, oraz „Łapowników“ na przedstawienie wieczorne. W jednej i drugiej porze licznie zgromadzona publiczność składała hold autorom i wykonawcom sztuk.

P. Kamiński wieczorem święcił tryumf talentu lwia część oklasków dostawała się również p. Romanowi, szczególnie w akcie III. W sztuce Ostrowskiego („Łapownicy“) pani Wojnowska jako Kukuszkina wywiązała się dzielnie z roli przyjętej po artystce tej miary, co pani Gostyńska. W roli córki Kukuszkinej, Poli, którą grywała przedtem pani Ogińska wystąpiła po raz trzeci pani Morska.

Bez względu na komparacje, trudne zresztą do rozróżnienia w grze równej prawie miary artystów — publiczność opuszczała przybytek Melpomeny z wdzięcznością dla dyrekcji teatru, że dano jej możliwość spędzenia kilku godzin stoty pożytecznie i przyjemnie.

Po południu dawano Romanowskiego „Popielę i Piastę“. I tę sztukę wykonano bez zarzutu, ale audytorium nie było bardzo liczne.

Święto umarłych zainicjowało wczoraj olbrzymią procesją tłumów do wrót cmentarnych. Pogoda nie sprzyjała, deszcz kropił dotkliwie, mimo tego cmentarze zaroily się żywymi, którzy szli oplakiwać, czy też rozpamiętywać tylko cienie drogiej osoby. Cmentarze plonęły w blasku światła, luna krwawym rumieńcem zabarwiła niebo... Kaganki, lampki, świece blaskiem mgławym robiły w miejscu wiecznego spoczynka dzień z nocy.

Mniej było tłumnie, mniej gwaro, niż zwykle, z pod okapów parasoli jednak, których las cały osłaniał przechodniów, dołatywały szepty rozmów, znamię życia wśród grobu umarłych. Święta ziemia przykryła drogie zwłoki, ponad nią unosił się szepot wspomnienia.

Śpiewy żebraków, wśród alei gromadnie wyciągających ręce — mieszały się z szelestem kropli deszczowych, spadających po liściach drzewnych i okapach parasoli, z pod krzyżów: Krozańskiego. 1863 roku i z pod pomnika Ordona i poległych w 1831 roku, dołatywały tony pieśni z piersi tysięcy młodzieży. Tamci legli, żywi zachowali wspomnienie ich w duszy, śląc... „przed ołtarze Najwyższe błaganie, Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!“

Z zazdrości. Przy ul. Podzamecz pod l. 7. dokonał onegdaj zamieszkały tamże pomocnik murarski Józef Ullmann zamachu na lokatorkę tego domu pannę Maryę Papara.

W chwili, gdy Paparówna wchodziła w bramę domu, stanął przed nią z rewolwerem w ręku Ullmann i nie mówiąc słowa strzelił. Kula ugodziła ją w lewe udo. Z krzykiem wybiegła Paparówna na ulicę, za nią zaś biegł morderca z rewolwerem, chcąc strzelić ponownie, przeszkodził mu jednak przechodzący tamtędy pomocnik cukierniczy Emanul Pollak.

Ullmann widząc, że zamach udaremniiony, rzucił rewolwer na ziemię i uciekł. Paparównie udzielili pomocy prywatni lekarze, życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

W godzinę po dokonanych zamachu zgłosił się Ullmann w biurze ekspozytury policyjnej na Żółkiewskim i oddał się sam w ręce agenta Spanga.

Przesłuchiwany w policyi zeznał, iż powodem zamachu była zazdrość. Od lat dwu miał on stosunek miłosny z Paparówną i kochał ją namiętnie. Nagle przed dwoma tygodniami zerwała ona z nim i oświadczyła, że ma innego adoratora, za którego chce wyjść. Ullmann postanowił wtedy zabić ją i w tym celu kupił rewolwer. Przyszedł do domu, lecz gdy ujrzał swą bogdanę, zmigło mu serce i postanowił czekać „może przyjdzie do rozumu“. W środę słyszał, iż dziewczyna naigrawa się z niego, zwąc go „batiarem“ i to doprowadziło go do takiego stanu rozdrażnienia, iż ujrawszy ją rano wychodzącą do miasta, wziął rewolwer, nabił i wypiszący na odwagę kilka kieliszków wódki, czekał na bramie wiedząc napewno, iż około 1-szej powróci. Ujrawszy ukochaną a zarazem zniechęconą, stracił przytomność i dokonał zamachu.

Usiłowana kradzież w prezydum sądu karnego. Onegdajszej nocy dostali się złodzieje do biura prezydialnego krajowego sądu karnego, porzobili szuflady biurek, w których nie wartościowego nie znaleźli. Jednej tylko szuflady, zawierającej pieniądze, nie zdołali otworzyć, była bowiem zamknięta na zamek wertheimowski, oraz zaopatrzona w środku blacha. Próbowano również dostać się do kasy funduszu inkwizycyjnego, w której jeden zamek zepsuto tak, że otworzyć jej nie można.

Jowialni złodzieje, mimo zawodu, jaki ich spotkał w nieudanej tej wyprawie, nie stracili na humorze i pozostawili panu prezydentowi Przyłuskiemu kartkę wyrażającą żal, iż zapóźno wzięli się do „roboty“ więc jej skończyć nie mogą.

Kasę wertheimowską usiłowano otworzyć wtrychami, sporządzonemi doraźnie z okularów woźnego.

Niebezpieczne figle. Onegdaj o 7 wieczorem do mieszkania kupcowej p. N. Achtowej, zamieszkałej przy ul. Słonecznej pod l. 7. weszła — jak opowiadały niewiasty — niespodzianie „śmierć“ z twarzą omączoną, w długim prześcieradle, z rękami i nogami oblepionymi białym papierem. Pani A., u której bawiła z wizytą sąsiadka, poczęła przeraźliwie wołać o pomoc wobec czego „śmierć“ znikła na schodach. Zbiegli się wszyscy lokatorowie domu, lecz figlarza czy figlarki nie zdołano odszukać.

W policyi oskarżyła p. A. jedną z sąsiadek, z którą źle żyje, o autorstwo tego niewczesnego żartu, skutkiem którego rozchorowała się, będąc w poważnym stanie.

Dezertor. Ludwik Tomaszewski zbieg 30 pp. prowadzony z aresztów miejskich na cytadelę, powalił na ziemię eskortującego go strażnika i zbiegł ponownie.

Zmiany w komisji kolonizacyjnej. *Vossische Ztg.* dowiada się, że w Poznaniu wymienią jako przyszłego prezesa komisji kolonizacyjnej obecnego starszego burmistrza poznańskiego Wittinga. Witting — jak donosi *Voss. Ztg.* — miał już podobno przedłożyć rządowi projekt germanizacyjny, który zyskał nie tylko uznanie rządu, lecz nawet, jak mówią, także cesarza Wilhelma.

Awans i stopadowy w armii.

Dziennik rozporządzeń państwowych ogłasza nominację ks. Jerzego Wilhelma Brunświckiego na porucznika 42 pp.

Feldmarszałek por. Herman R. v. Buss, komendant 22 dyw. obrony kraj. przeszedł w stan spoczynku, na jego miejsce zamianowany generał-major Wiktor v. Latscher.

Wiceadmirał v. Hinke, admirał portowy i komendant portu wojennego w Poli, przeszedł w stan spoczynku z przyznaniem mu charakteru admirała *ad honores* i nadaniem wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa. Następca jego zamianowany wiceadmirał Franciszka bar. Minuttilo, który równocześnie zwolniony został z posady prezesa komitetu technicznego marynarki.

Prezesem komitetu technicznego marynarki zamianowany kontradmirał Rudolf hr. Montecuccolo-Polinap.

Generał-major Jan Schiebel przeszedł w stan spoczynku. Pułkownik Juliusz Cavaller mianowany komendantem 3 brygady górskiej; pułk. Remhard v. Scherer komendantem 29 pp.; Generał-major Jakób Hilbert przeszedł w stan spoczynku; pułk. Jan Terkula mianowany komendantem 40 brygady piechoty z nadaniem mu krzyża oficerskiego orderu Franciszka Józefa. Pułk. Jan Schimbek mianowany naczelnikiem 5 oddziału w ministerstwie wojny; kontradmirał Włodzimierz Białopiór-Kittel przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter wiceadmirała *ad honores*; pułkownik Wilhelm Schlemmeller mianowany komendantem 33 bryg. piechoty; a wreszcie pułkownik Robert Altmann komendantem 30 pp.

W obronie krajowej: W piechocie obrony kraj. kapitanami I. kl. mianowani następujący kapitanowie II. kl.: Karol Köninger z 32 p. p. obr. kr. w Nowym Sączu; Henryk Brzeziński z 30 pp. o. kr. w Wysoke Myto; Karol Christ z 34 pp. obr. kr. w Jarosławiu; Emil Mussil z 36 pp. o. kr. w Kołomyi; Ferdynand Richter z 34 pp. obr. kr. w Jarosławiu; Emil Tschilschke z 16 pp. o. kr. w Krakowie; Wincenty Kürbis z 20 pp. o. kr. w Stanisławowie; Jan Schubert z 32 pp. o. kr. w Nowym Sączu; Rajmund Pesci z tego samego pułku; Franciszek Sax z 18 pp. o. kr. w Przemyślu.

Kapitanami II. kl. mianowani porucznicy: Adolf Mattig i Wilhelm Tomaschek z 19 pp. obr. kr. we Lwowie; Jan Mohelsky z 17 pp. o. kr. w Rzeszowie; Franc. Pokorny z 36 pp. o. kr. w Kołomyi.

Porucznikami podporucznicy: Herman Vidmar z 16 pp. o. kr. w Krakowie; Antoni Sniżek z 20 pp. o. kr. w Stanisławowie; Antoni Freyselsfeld-Chitry z 19 pp. o. kr. we Lwowie; Jakób Racz z 18 pp. o. kr. w Przemyślu; Franciszek Hisek z 33 pp. o. kr. w Stryju; Fran. Maglen z 34 pp. o. kr. w Jarosławiu.

Podporucznikami kadeci (zastępcy ofic.). Józef Mohr z 32 pp. o. kr. w N. Sączu; Konrad Trunz, Fryderyk Knoll i Jan Harhammer z 19 pp. obr. kr. we Lwowie; Wiktor Konwalina, Fryderyk Schopf i Robert Fluk z 20 pp. o. kr. w Stanisławowie; Hugo Traka, Fryderyk Konwalin i Karol Warhol z 35 pp. o. kr. w Złoczowie; Jan Laopat, Leopold Stefan i Ryszard Krön z 36 pp. o. kr. w Kołomyi; Eugeniusz Josst i Teodor Tomaschek z 18 pp. o. kr. w Przemyślu; Wilhelm Hruszka i Herman Mattes z 17 pp. o. kr. w Rzeszowie; Rudolf Heiter z 16 pp. o. kr. w Krakowie; Otton Festl z 33 pp. o. kr. w Stryju i Wilhelm Rasper z 34 pp. o. kr. w Jarosławiu; wreszcie mianowany porucznikiem aspirant oficerski Józef Geppert z 30 pp. w 11 pp. o. kr. w Iczynie oraz kadet Józef Byleń z 18 pp. o. kr. w Przemyślu.

W konnicy obrony krajowej rotmistrzem II. kl. mianowany porucznik Tadeusz Sulimski, nadkompl. w 3 p. ul. obr. kr., nauczyciel szkoły kadeckiej dla obr. kr.; w etacie oficerów dla służby miejscowej kapitanem I. kl. kapitan II. kl. Adolf Schild, oficer conceptowy w obr. kr. w Krakowie; kapitanem I. kl. kapitan II. kl. Wincenty Skalski, adjutant w kursie oficerów sztabowych obr. kraj. we Wiedniu; w służbie prawniczej: podpułkownikiem audytorem mianowany major-audylor Michał Kuryłowicz w komendzie obrony krajowej w Przemyślu.

W korpusie rachunkowym obr. kraj. kapitanem rachunkowym I. kl. kapitan rach. II. kl. Artur Kościeszka Stetkiewicz z 5 p. ul. obr. kr.; podporucznikami rachunkowymi sierżanci: Henryk Nowak w 20 pp. obr. kr. w Stanisławowie; Oskar Strassenegg-Eberl z obr. kr. w Krakowie w 31 pp. obr. kr. w Cieszyńcu; Edward Luger w Jarosławiu; Elias Weinreb ze Stanisławowa dla Złoczowa; wachmistrz Rajmund Rupprecht w 33 pp. obr. kraj. w Stryju; w nieczynnej służbie podporucznikami rachunkowymi podoficerowie rach. I. kl. August Bulik z Borna dla Jarosławia; Franciszek Süßmilch dla

Nowego Sącza. Intendentem obr. kr. mianowany pod-intendent Otokar Mohila w Przemyślu.

W żandarmerji: majorem I. kl. rotmistrz I. kl. Teodor Budziński we Lwowie; rotmistrzami I. kl. rotmistrze II. kl. Józef Foreitnik i Adolf Staromiejski we Lwowie; rotmistrzem II. kl. porucznik Otokar Chlubay we Lwowie; kapitanem rachunkowym II. kl. porucznik rach. Franc. Gaube we Lwowie; porucznikami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Ignacy Rotter, Józef Prochaska, Hilarion Sławik, Jan Knot, Antoni Fail i Adolf Schwarz, wszyscy we Lwowie — wreszcie podporucznikiem rach. wachmistrz żandarmerji Wilhelm Watzke we Lwowie.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza:

Generał-porucznik Hermann Buss, komendant 22 dywizji obrony kraj. przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku; generał-major Wiktor Lattecher, komendant 33 brygady piechoty zamianowany komendantem 22 dywizji obrony krajowej; pułkownik 30 pp. Wilhelm Schlemmüller zamianowany komendantem 33 brygady piechoty; pułkownik 30 pp. Robert Altmann zamianowany komendantem tego pułku.

Przeniesieni zostali pułkownicy: Erwin Krismanic z 91 pp. do 95 pp. Karol Sandner z 2 p. strzelców tyrolskich do 18 pp.; Emil Kastner z 92 pp. do 90 pp.; Jan Feichter z 9 pp. do 49 pp.

podpułkownicy: Ernest Rubin z 56 do 95 pp. i Emil Swoboda z 2 p. dr. do 13 p. dr.

Pułkownik Artur Dąbrowski z 78 pp. przydzielony do służby przy bośniacko-hercegu. 1 pp.

Pułkownik Franciszek Mindl, naczelnik artylerzyckiego magazynu broni w Przemyślu przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa; zarządca artylerzyckiego magazynu broni w Przemyślu Antoni Kastak zamianowany naczelnikiem tego magazynu.

Przydzieleni ze sztabu generalnego do służby przy oddziałach wojskowych podpułkownicy: Rudolf Schmidt przy 56 pp., Wiktor Trezler-Lindenau przy 2 p. art.

Przeniesieni za sztabu generalnego podpułkownicy Alfred Meltzer do 55 pp.; Tadeusz Wiktor z Wiatrowic do 58 pp.

Major 47 pp. Michał Malinowski i major 66 pp. Mieczysław Wiktor z Wiatrowic otrzymali jednoroczne urlopy.

Kapitan I. kl. Józef Pomiankowski z korpusu sztabu generalnego mianowany wojskowym *attaché* przy poselstwie w Belgradzie.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał Emil Mayer rotmistrz I. kl. 3 p. ul.

Najwyższe zadowolenie wyrażono kapitanom I. kl.: Aleksandrowi Mayrowi z 18 pp., Ignacemu Lego z 58 pp., Leopoldowi Razłowi z 100 pp., Rudolfowi Steindlowi z 77 pp., Eugeniuszowi Hinneko wi z 100 pp., Leonardowi Gasserowi z 93 pp., Antoniemu Oliwa z 80 pp.; rotmistrzom I. kl.: Ludwikowi Longardowi z 12 p. dr., Karolowi Rischowi z 9 p. dr. i Rudolfowi Foreichowi z 11 p. ul.; kapitanom I. kl.: Karolowi Köllerowi z 3 p. art. dyw., Franciszkowi Pusińskowi z 2 p. art. fort. i rotmistrzowi I. kl. Antoniemu Calondowi z 3 p. trenu.

Głosy publiczne

w sprawie Kasy oszczędności.

Od p. dr. Karola Smolki otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Do zabrania głosu w sprawie Bratkowic, od tak dawna wielokrotnie, obszernie i powszechnie roztrząsanej, zniewalają mnie mowy pp. dr. Małachowskiego i Gizowskiego, wypowiedziane dnia 22 października b. r. na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa galic. Kasy oszczędności, o ile odnoszą się do mojej osoby.

Przemówienie dr. Małachowskiego, dosłownie zamieszczono w dodatkach do dzienników, zaś wywody p. Gizowskiego podały dzienniki w streszczeniu mniej lub więcej dokładnem.

Na twierdzenie moje, zawarte w piśmie, wystosowanem na żądanie komisji dla wniosku JE. Tchórnickiego, dr. Małachowski wystąpił z całym szeregami zaprzeczeń.

Oświadczam z całą stanowczością, że zaprzeczenia dr. Małachowskiego nie zdołały w czemkolwiek obalić prawdziwości moich zeznań, a choćby tylko ją osłabić. Przy tem wszystkiem co w komisji oświadczyłem, stoję niewzruszenie, nie zgola nie ujmując, ani też nie zmieniając.

Muszę zatem sprostować to, co dr. Małachowski nadmienia o konferencji, odbytej u mnie dnia 28 czerwca 1895.

Dr. Małachowski zgłosił się do mnie całkiem niespodziewanie. Nie miałem powodu nieprzyjęcia go. Zobaczywszy wielki plik aktów, który za dr. Małachowskim wniesiono i usłyszawszy, że są to akta spraw pożyczek hipotecznych, w których ma tego samego dnia referować na posiedzeniu dyrekcji, przedtem zaś chce je ze mną omówić, zauważyłem, że jestem zanadto osłabiony i cierpiący, abym mógł podjąć się pracy przestudowania tak wielkiego materiału z należytą ścisłością. Na to odparł dr. Małachowski, że przyszedł tylko na wyraźne życzenie naczelnego dyrektora Jasińskiego, który chciał, aby referatów tych nie wniesiono bez mojej wiedzy, i że

za wnioski, które wypracował, odpowiada. To właśnie oświadczenie dr. Małachowskiego jedynie spowodowało mnie, że zgodziłem się, aby mi wnioski swe po kolei odczytywał, poczem, czyniąc zadość życzeniu naczelnego dyrektora, kładłem bez wahania na każdym referacie mój podpis.

Gdy po licznych (około 40) drobnych sprawach przyszła kolej na sprawę Bratkowic, i gdy dr. Małachowski przeczytał mi swój referat, wykazujący cyfrowo należyte pokrycie dla pożyczki w kwocie 189.000 złr. oświadczyłem p. Małachowskiemu, — o czem widocznie zapomniał, — że to sprawa zbyt wielkiej wagi, ażeby mógł bez należytego przestudowania aktów referat ten podpisać, — na co znów siły moje nie pozwalały mi.

P. Małachowski zapytał mnie wtedy, czy wystarcza mi to, że p. Jan Breuer dał jemu (Małachowskiemu) „słowo honoru“, iż Bratkowice warte są „trzysta kilkadziesiąt tysięcy reńskich“. Odpowiedziałem, że mam zaufanie tak co do charakteru, jak też do wiedzy fachowej p. Breuera, i uspokojony tem podpisałem referat p. Małachowskiego.

Dr. Małachowski twierdzi, że wprawdzie leżałem w łóżku chory na nogę, ale że byłem „w stanie zupełnie normalnym“. Faktem jest jednak, że chorowałem równocześnie i to od kilku lat na uporczywy chroniczny katar krtni i na wzmagającą się stopniowo neurasthenię, i że choroby te zaostrzyły się jeszcze skutkiem konieczności nieruchomego leżenia w łóżku, bóleści, jakie mi noga sprawiała i ciągłej bezsenności. — Czy stan ten był „zupełnie normalnym“ i czy byłem zdolny zajmować się, leżąc w łóżku, jakimikolwiek sprawami, wymagającymi wyjątkowej uwagi, spokoju i przytomności umysłu, mogą poświadczyć panowie lekarze dr. Schramm, Wiekowski i dr. Dekański, którzy mnie leczyli w czasie mojej długiej choroby, również zapraszany do konsylium p. dr. Opolski.

Nadmieniam wreszcie na wywody dr. Małachowskiego, że klientów, starających się o pożyczki hipoteczne w Kasie oszczędności, nigdy do kancelarii jego nie odsyłałem. Nie może też być mowy o tem, abym podania dr. Małachowskiego „faworyzował“ w jakikolwiek sposób, rzecz się ma raczej przeciwnie, do czego otwarcie przyznaję się.

Dr. Małachowski zauważył w swej mowie, iż nie dziwi się temu, iż nie chcę być obecnie pociągany do prawnej odpowiedzialności i dodał, że: jest to całkiem naturalne, iż od tej odpowiedzialności staram się uchylić.

Podzielać w zupełności to zapatrywanie, jakkolwiek z innej racji, — gdyż pociąganie mnie do odpowiedzialności za sprawę Bratkowic, wobec wyjątkowych okoliczności, w jakich znalazłem się, uchodziłoby za bezprawie w oczach każdego bezstronnego.

P. Gizowski uznał za stosowne zarzucić mi — nie sprawdzwszy stanu rzeczy — że zawiniłem, nie ścigając energicznie rat z Bratkowic. Zarzut ten odparto stanowczo natychmiast na zgromadzeniu na podstawie aktów, wykazujących ciągle i bezwzględne czuwanie moje nad tą sprawą.

Nie potrzebowałbym więc czynić obecnie o tem wzmianki, gdyby nie okoliczność, że w sprawozdaniach, umieszczonych w dziennikach, o odparciu tem nie wspomniano.

W końcu protestuję jak najkategoryczniej jakoby wdrożono przeciw mnie śledztwo dyscyplinarne i suspendowano mnie w urzędowaniu. Wzmiankę taką umieściły niektóre dzienniki. Jest ona z gruntu fałszywą.

Zarząd prowizoryczny po wybuchu runu pozostał mi w urzędowaniu, ja jednakże z powodu stanu zdrowia, które katastrofa Kasy podkopała do reszty, wniosłem z własnej woli, po upływie około czterech miesięcy, podanie o przeniesienie mnie w stan spoczynku.

Załatwienie stanowcze tego podania odroczone do zupełnego zakończenia kwestyi odpowiedzialności organów poprzedniego zarządu Kasy, w myśl wniosku Ekscelencyi Tchórnickiego.

Przyznano mi zarazem emeryturę w należytej wysokości.

Karol Smolka

W Janowie, dnia 25 października 1901.

Od p. dr. Godzimira Małachowskiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Na pismo p. Karola Smolki z 25 bm., ogłoszone we wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* oświadczam, że nie mam nic do powiedzenia, jak tylko, iż obstać całkowicie przy zaprzeczeniach i wywodach mojej „Odpowiedzi na sprawozdanie komisji gal. Kasy oszczędności o wniosku JE. Tchórnickiego“, — w której rzecz wyczerpująco wyjaśniłem, a która przed kilku dniami do *Gazety Lwowskiej* została dołączoną.

Milo mi jednak orzyjąć do wiadomości publiczne oświadczenie p. Smolki, iż podań moich o pożyczki wcale „nie faworyzował, raczej przeciwnie“, — czem najlepiej odpartym zostaje zarzut, jakoby sprawy moich klientów były w dyrekcji Kasy oszczędności przychylniej od innych traktowane.

Lwów, 29 października 1901.

Dr. Godzimir Małachowski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Ekonom, lat 29, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką gospodarską w większych majątkach, zaraz przyjmie posadę na ordynaryę. Ilinke, Lwów, Szweczeńki 3. 7910

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolńska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

Ważne zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynę zbiorową wydanie zebrał i ułożył: Jan Amorski

4 tomów przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14-40 — z przesyłką pocztową kor. 4-50.

Zapas, który po powyższej cenie odstąpić możemy, jest bardzo mały. prosimy zatem o rychłe nadesłanie łaskawych zamówień.

6499

Administ. „Słowa Polskiego“.

Jan Wallach i Syn

rok założenia 1841

Lwów — Rynek 33

polecają na obecny sezon po cenie bardzo przystępnej w wielkim wyborze najmodniejsze Materyały na ubrania męskie i damskie. Sukna uniformowe i na liberyę. — Czarne i kolorowe sukienki, oraz najmodniejsze materye na damskie suknie. Szewiory od 2 koron metr. Lodeny na bundy.

Wysortowane double na okrycia damskie i resztki, po cenie bardzo niższej.

Kocce na łóżka i do podróży. 6897 1

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SELAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

== Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej. ==

Hotel Beatrix

Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

koło Centralno-Miejskiego Dworca

Nowo otworzony.

Największy komfort, Środkowe położenie. Umiearkowane ceny. Lift, elektryczne wyposażenie. Wyborna restauracja. 29

Administracja naszego pisma ma

do dyspozycji prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkieł z Anglii“ Sewera

po bardzo niższej cenie,

bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 85 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza.

Administracja „Słowa Polskiego“

we Lwowie.

7363

ILLUSTROWANY Kalendarz „Słowa Polskiego“ na rok 1902.

Treść kalendarza ilustrowanego „Słowa Polskiego“ na rok 1902.

Część kalendarzowa od str. 1—32.

Część informacyjna od str. 33—273 zawiera:

Dział gospodarczy (str. 34—49): Krótki szematyzm krajowy w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarz główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspektach i sadach str. 37—43. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 44. — Okres brzemienia u zwierząt domowych i wyłączenia u drobiu str. 44 i 45. — Towarz. zawodowych ogrodników str. 46. — Dla gospodyń str. 46—48. — Przepisy kucharskie str. 48. — Owoce dla bydła str. 49.

Dział pedagogiczny (str. 49 do 62) A. Szkoły w Galicji: Szkoły ludowe i wydziałowe str. 49. — Gimnazja i szkoły realne str. 50 i 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawodowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malarstwa, muzyki etc. str. 54. — Farmacja str. 56. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 56. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryi we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. B. Szkoły poza Galicją: Szkoły przemysłowe str. 58 i 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 59. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. — C. Szkoły wojskowe: str. 60 i 61. — Służba jednorocznego ochotnika str. 61. — T. zw. Intelligenzprüfung str. 62.

Dział pocztowo-telegraficzny i telefoniczny (str. 63 do 76): Poczta listowa w obrębie monarchii str. 63—66. — W komunikacji: a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Növi Bazaru, c) z Austrią do Niemiec str. 66. — Przekazy i asygnowane pocztowe str. 66. — Poczta wozowa str. 66 do 68. — Telegraf str. 69 i 70. — Taryfa za telegramy w monarchii austro-węg. i za granicą str. 70. — Telefon str. 71. — Poczto-we kasy oszczędności str. 71—73. — Rozwój poczt. kas oszcz. str. 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicji, z oznaczeniem, do której strefy należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.

Dział górniczy (str. 77 i 78) Świeta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicji str. 77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.

Dział finansowo-handlowy (str. 79—102): Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładów ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Memento wpływów do odebrań i sum do wypłacenia w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Rachunki właścicieli domu str. 84. — Tablice składanych procentów str. 85 i 86. — Tabele do obliczania piacy i wynagrodzenia str. 87. — Tabela porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tabela porównawcza monet waluty koronowej z walutą austriacką i dukatami str. 89. — Tabela porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wyciąg z taryfy stempłowej str. 91 do 95. — Skale stempłowe str. 96 i 97. — Cesarstwo rozporządzenie w sprawie opustu należności od przeniesienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97 do 100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wykaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.

Historia, geografia i statystyka (str. 103 do 120). Poczet historyczny królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—106. Polacy w Ameryce północnej str. 107.

108 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107 i 108. — Barwy krajowe poszczególnych państw str. 108 i 109. — Wykaz państw świata, panujących, głównych miast itd. str. 109 do 117. — Tabela porównawcza wojsk lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów, medali itd. w Europie i w krajach zaeuropejskich str. 118—120.

Maty szematyzm krajowy (str. 120—136): Sejm krajowy str. 120—122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. w Galicji str. 122 i 123. Namiestnictwo str. 123 i 124. O. K. Starostwa i starostowie w kraju str. 124. — Rada szkolna krajowa, oraz poszczególne komisje i dyrekcje str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcja policyi we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicji str. 126 i 128. Adwokaci w Galicji i na Bukowinie str. 127—129. Notaryusze w Galicji i na Bukowinie str. 129—131. Władze skarbowe str. 131. Władze kultury krajowej str. 132. Władze komunikacyjne i handlowe str. 132. Naczelne władze wojskowe str. 132. Naczelne władze duchowne str. 132 i 133. Zakłady dla chorych w Galicji str. 133 i 134. Lekarze w większych miastach Galicji str. 134 i 135. Spis rządowców upoważnionych cywilnych techników w Galicji, należących do Izby inżynierskiej str. 136.

Maty szematyzm państwowy (str. 136—143): Rada państwa. Izba panów str. 136 i 137. Izba posłów str. 137 i 138. Trybunał państwa str. 138. Komisya kontroli długów państw str. 138. Wspólne Ministerstwa i wspólne centralne władze z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Rangi i place austr. urzędników państwowych (na podstawie ustawy z 9. września 1898 r.) str. 139—142. Barwy wyłogów i wypustek w uniformach rozmaitych galei służby państw. str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencye i posłuchania do Wiednia str. 142 i 143. Świeta patronów państwa austro-węgierskiego str. 143.

Przewodnik po Krakowie (str. 143—159): Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowl str. 145 i 146. Wykaz adwokatów należących do krakowskiej izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i wśszch nauk lekarskich w Krakowie str. 147—150. Dentyści str. 150. Weterynarze str. 150. Felczery str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Godne zwiedzenia Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152—158. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa str. 158. Cennik jazdy dorozek str. 158 i 159.

Przewodnik po Lwowie (str. 159—188): Kilka dat o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 161 i 162. Komisaryat dzielnic miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz kon. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163—166. Notaryusze we Lwowie str. 166. Spis doktorów medycyny str. 165—169. Dentyści str. 169. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuszerok str. 170—174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencye i posłuchania do Lwowa str. 174. Taryfa jazdy dla fiaków i dorozek str. 175. Taryfa i rozkład jazdy tramwajów we Lwowie str. 175 i 176. Godne widzenia we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsultatu rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwowie str. 178—92. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cmentarzy itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i położenia, oraz dzielnicy str. 192—198.

Dział literacki (str. 199—251): Galicja w świetle cyfr str. 199—208. Wpływalski w XIX. wieku str. 208—211. Or. Ot. Kwiat paproci str. 212—216. Kanały splawne w Galicji str. 217—251.

Przegląd roku ubiegłego (str. 251—311): Nekrologia str. 251—297. Chronologiczny spis ważniejszych wypadków w roku ubiegłym str. 298 do 311.

Rozkład miejsc w teatrze lwowskim, oraz ceny miejsc str. 312.

Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 313 i 314.

Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 315 i 316.

Cena Kalendarza oprawnego ozdobnie w płótno z czarnymi wyciskami 1 k. 20 h., z przesyłką pocztową 1 k. 50 h.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorażczyzna 17.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 1 listopada 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa	98.55	98.75
Renta srebrna	98.30	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	129.50	129.60
Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5%	128.75	129.75
Losy z roku 1860 po 100 zł. 5%	170	171
Losy z roku 1864 po 100 zł.	217	218

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.55	118.75
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	96.50	96.70
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.15	84.35

Obligacje kolejowe.

Kol. Arocyk. Albrechta na 100 zł. 4%	98.	98.50
Kol. Cesarzowej Elżbiety wstępowolno od podatku na 100 zł. 4%	116.20	117.
Kol. Cesarza Franciszka Josefa na 100 zł. 5 1/4%	119.65	120.65
Kol. Arocyk. Rudolfa w wal. kor. wolno od podatku na 200 kor. 4%	96.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	425	420

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 300 zł. 5%	—	—
W złocie na 200 zł. 5%	—	—
Bukowińskie lokal. na 200 koron	93.40	94.40
Kol. Al. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	95.12	96.12
Wojakocern.-Jaskiel. a r. 1894 na Kor. 3 pr.	94	—

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 zł. 4 1/2%	118.60	118.80
Węg. renta kor. wolna od pod. 4 1/2%	93.05	93.25
Pos. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	121.15	122.15
Węg. obl. regul. Claj na 100 zł. 4 pr.	144	144.80
Węg. obl. promienn. na 100 zł.	178.50	179.50
Węg. obl. promienn. na 50 zł.	178.50	179.50

Inne publiczne pożyczki.

Pos. kraj. Bukowiny a r. 1898 los na 200 kor. 4%	92.35	93.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 200 kor. 5%	101.40	102.20
Galic. pos. kraj. a r. 1898 na 500 kor. 4%	92.10	93.1
Galic. oblig. propin. a r. 1889 na 200 kor. 4%	95.	97.
Polityczna promienna m. Wiednia a r. 1874	124.	—
Polityczna miasta Lwowa a r. 1898 na 200 kor. 4%	87.25	87.50
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.85	97.85
Konta włoska na 100 lir. 4%	—	—
Polityczna bułgarska a r. 1892 6%	95.75	96.50

Listy zastawne. Oblig. hipot.

(za 100 zł. nom.).

Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.50	95.50
Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 5%	102.	104.
Los 4%	93.	92.50
Galic. sankt. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.50	110.
Los 50 lat 4 1/2%	97.35	98.45
Los 80 lat 4 1/2%	—	—
Kol. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	89.50	90.25
Los 4%	90.25	90.50
Los 4% los. 41 lat	93.30	94.30
Los 4% starsz.	94.	95.50
Los 4% na 200 kor.	94.	94.50
Banka krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat.	90.	90.70
Banka krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	91.	92.
Banka krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101.30	101.65
krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98.50	99.50
Banka krajowego obligac. komun. 4. em. 4 1/2 lat, za 200 kor. 4%	92.50	93.50
Banka krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	92.	93.
Austr. węgiersk. banka 40 1/2 lat los. 4%	99.	100.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	—	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy a r. 1884 na 300 zł. 4% minie 10%	86.	87.
Kol. Lwów-Czern. a r. 1884 na 300 zł. 4%	93.80	94.80
Galic. kol. lok. wachodn. na 100 zł. 4%	—	—
Galic. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	105.35	106.35
1878 na 200 zł. 5%	105.	106.75
1887 na 200 zł. 4%	98.50	99.5

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. sankt. kr. a. obl. pr. a r. 1880 3 1/2%	259	255.50
Losy 1889 3 1/2%	250	255.25
Tow. seg. na Danaję 100 zł. mk. 4%	500.	540.
Uregulowanie Danaja a r. 1870, 100 zł. 5%	253.25	258.50
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	247.25	250.
Polityczna m. Tryenta 100 zł. mk. 4 1/2%	—	—
Los 50 zł. 4%	79.35	—
Turackie obl. prem. kol. po 400 fr.	92.	98.75

b) Losy bezprocentowe.

Banka państwowa (Wiednia) 5 st.	15.80	16.80
Bank. kred. dla h. l. p. po 100 zł.	400.85	398.50
Clary 40 zł. mk.	154.	—
Polityczna m. Budastru 20 zł.	83.	77.
Losy m. Krakowa 20 zł.	76.	78.
Polityczna m. Lublany 20 zł.	67.	—
Ofen 40 zł.	168.	—
Palffy 40 zł. mk.	170.	135.50
Czerw. krajowa austr. tow. 10 zł.	48.	43.
Czerw. krajowa węg. tow. 10 zł.	23.50	26.
Losy fund. ara. Rudolfa 10 zł.	55.	62.
Halma 40 zł. mk.	295.	299.
Pos. bułgarska 20 zł.	79.	82.
Genois 40 zł. mk.	265.	270.
Losy komun. m. Wiednia a r. 1874 r.	405.	399.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bankow. kol. ob. (abs. piewz.) 200 zł. —	385.	395.
Los 400 k.	—	—
(abs. sankt.) 200 zł. —	324.	340.
Los 400 k.	—	—
Kol. poln.-aust. Ford. 1000 zł. mk. —	5550.	5570.
2100 k.	593.	597.
Lwów-Czern. Jassy 200 zł. mk. —	392.	400.
wachodn.-galic.-los. 200 zł. mk. —	612.75	—
państwowy 200 zł. mk. —	64.00	—
podoln.-los. 200 zł. mk. —	419.	420.50
węgier. galic. l. 200 zł. mk. —	—	—

Akcyje banków (za sztukę).

Banka Anglo austr. 120 zł.	280	289.80
Bank. banku handl. 500 zł.	2388.	2392.
Bank. kred. dla handlu i przem. w. p.	618.25	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	632.	640.
Bank. austr. tow. em. 500 zł.	418.	416.
Gal. banka hipot. 200 zł.	525.	526.
Los 200 zł.	525.	526.
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	393.50	392.50
Austr.-węg. 400 zł.	1690.	1699.
Bank. dla kraj. Korony 200 zł.	318.	318.
Bank. dla kraj. Korony 200 zł.	243.50	244.50
Bank. dla kraj. Korony 200 zł.	243.50	244.50
Zinowatka banka 100 zł.	25850	25900

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpac. uhl. towars. 500 kor.	895.—	900.—
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 st.	343 50	346 50
Praskiego Tow. kół n. przem. 200	1440.—	—
Schindler 500 kor.	1120.—	1130.—
Turackie kara. tytoniow. 200 kor. okr. al.	274.—	—
Trifall tow. kop. węgla 20 st.	411.—	415.—